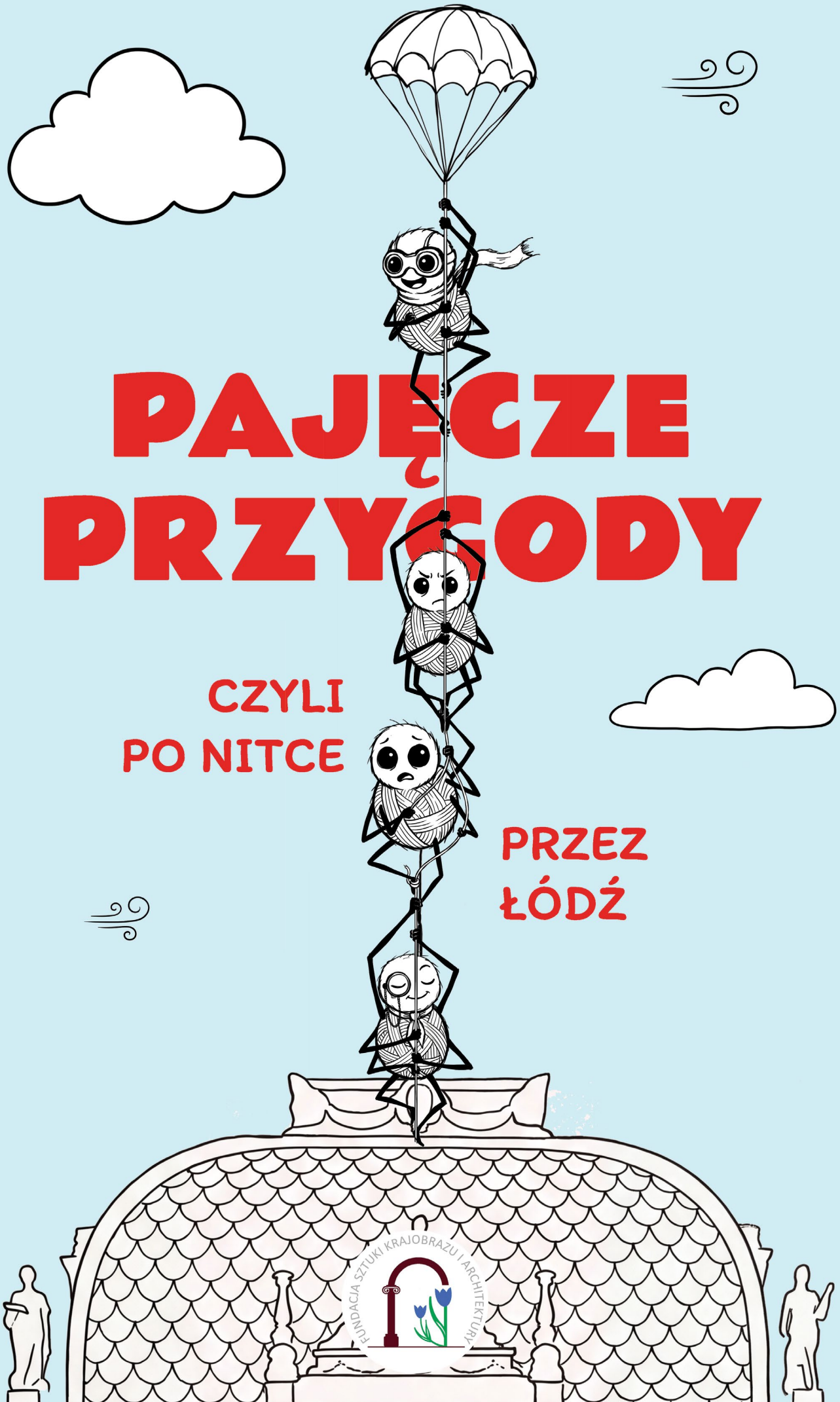

PAJĘCZE
PRZYGODY
CZYLI
PO NITCE
PRZEZ
ŁÓDŹ
FUNDACJA SZTUKI KRAJOBRAZU I ARCHITEKTURY



PAJĘCZE PRZYGODY

CZYLI PO NITCE PRZEZ ŁÓDŹ

PAJĘCZE PRZYGODY,
CZYLI PO NITCE PRZEZ ŁÓDŹ

KONCEPCJA
Alina Barczyk, Tadeusz Bernatowicz, Katarzyna Schatt-Babińska

TEKST
Magdalena Schatt-Skotak

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD
Michał Urbanowicz

KOORDYNACJA PROJEKTU
Katarzyna Schatt-Babińska

KOREKTA
Alina Barczyk

WYDAWCA
Fundacja Sztuki Krajobrazu i Architektury

Copyright by Fundacja Sztuki Krajobrazu i Architektury

Łódź 2026

ISBN: 978-83-983293-0-9
E-ISBN 978-83-983293-1-6

Ministerstwo
Edukacji Narodowej

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji w ramach programu „Kompas Młodego Obywatela”.

PAJĘCZE PRZYGODY

CZYLI PO NITCE PRZEZ ŁÓDŹ

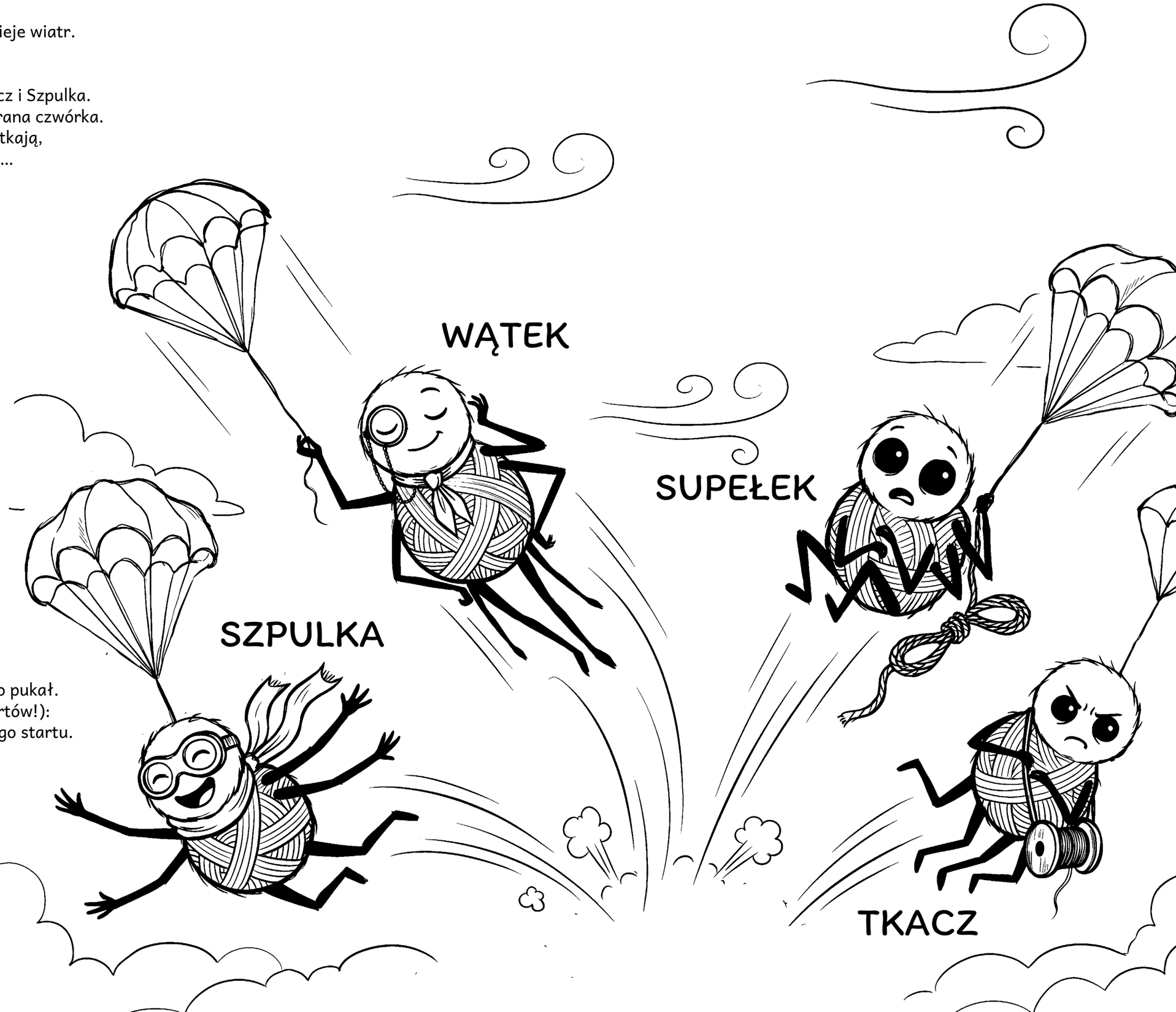
Łódź 2026

POCZĄTEK PRZYGODY

Słońce przez mgłę przeświituje, delikatnie wieje wiatr.
Każdy z braci się szykuje,
by za chwilę ruszyć w świat.
Są z rodziny Osnuwików: Wątek, Supeł, Tkacz i Szpulka.
Dziś poznacie tych lotników – to pająków zgrana czwórka.
Od pokoleń podróżują, własne spadochrony tkają,
nici, które produkują, babim latem nazywają...

Wspięły się na stertę belek
i stanęły w równym rzędzie,
wtem odezwał się Supełek:
– Co właściwie z nami będzie?
Czy znajdziemy dobre miejsce?
Jaki nas tam czeka los?
Czy spodoba nam się w mieście?
Czy nas pożre pies lub kos?
– Supeł znowu panikuje! – westchnął
głośno pająk Tkacz –
Ja z nim już nie podróżuję!
Więc Supełek na to w płacz.
– Najważniejsze są przygody! –
W oczach Szpulki widać błysk –
Nie wstrzymają mnie przeszkody,
mi niestraszny dziób czy pysk...
– Ja natomiast – stwierdził Wątek –
nie zamieszkam byle gdzie!
To nie może być zakątek, raczej pałac,
o nim śnie!

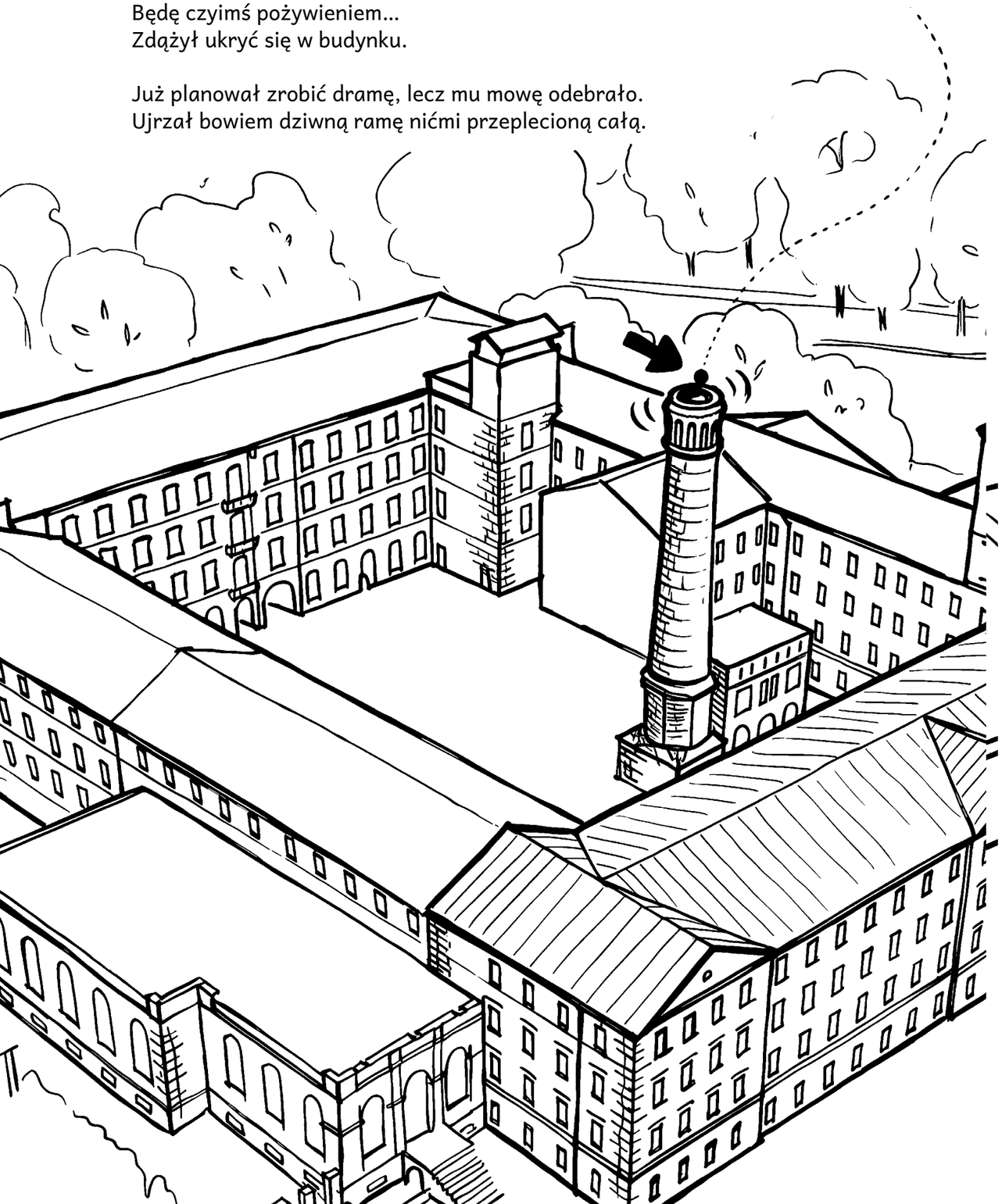
Każdy chciał czegoś innego,
każdy innych rzeczy szukał.
Awantura na całego – aż się dzięcioł w czoło pukał.
A gdy były pokłócone, to uznały (tak bez żartów!):
każdy ruszy w swoją stronę. Nici ze wspólnego startu.



SUPEŁEK LĄDUJE W BIAŁEJ FABRYCE

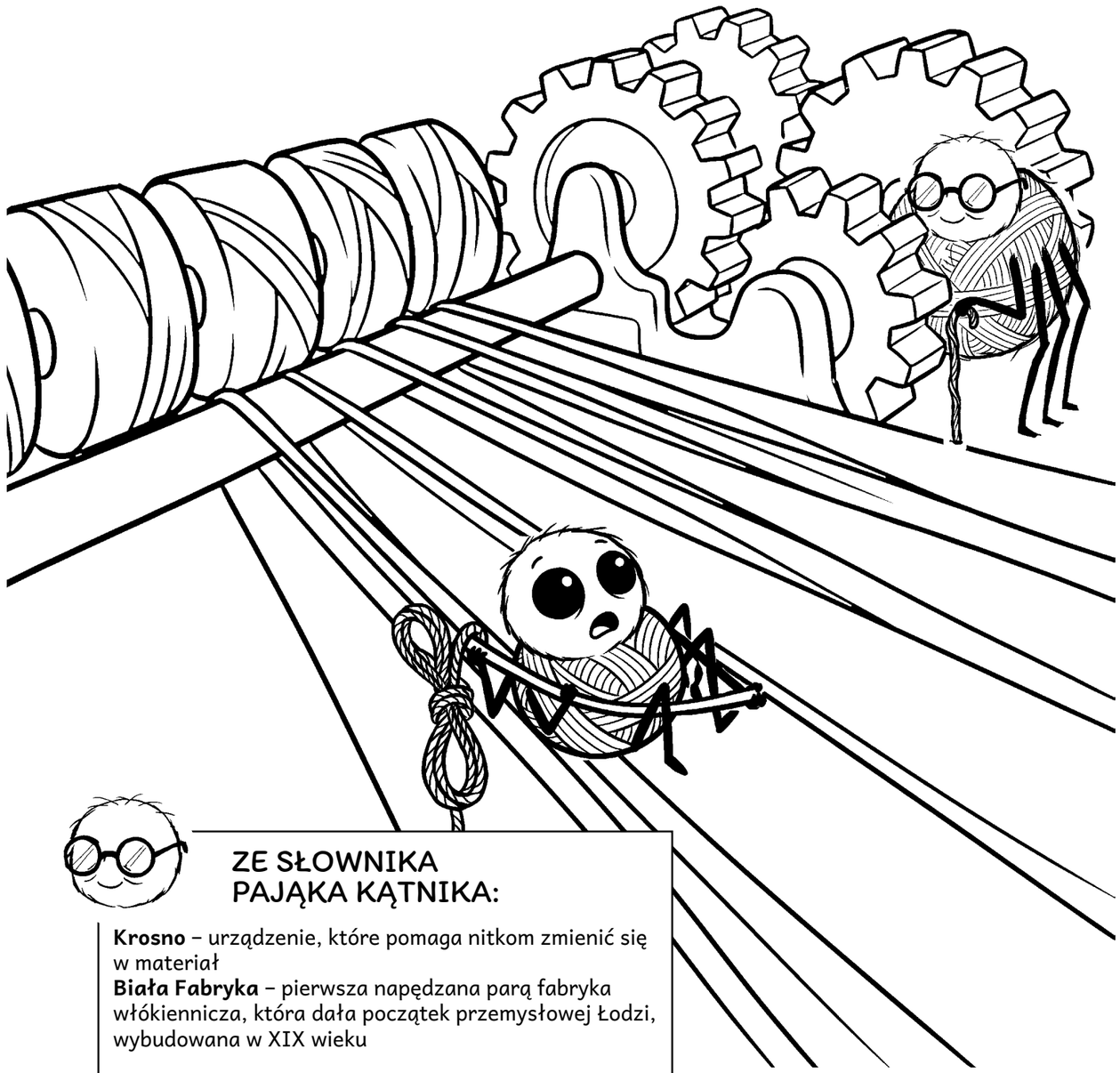
Wiatr poderwał Supła w górę, ależ miał nietęgą minę!
Krzycząc przebił się przez chmurę i zatrzymał na kominie.
– Oto moje przeznaczenie – jęczał uczepiony tynku –
Będę czyimś pożywieniem…
Zdążył ukryć się w budynku.

Już planował zrobić dramę, lecz mu mowę odebrało.
Ujrzał bowiem dziwną ramę nićmi przeplecioną całą.



– To jest krosno, ludzka rzecz – z kąta się odezwał głos –
Pająk ma jedwabną ciecz, człowiek krosno, taki los.
Kiedyś była tu fabryka, pierwsza z maszyną parową!
Szum przędzalni jak muzykę nadal słyszę, daję słowo…

Z cienia wyszedł stary kątnik i rozejrzał się z nostalgią:
– Dawniej niejeden robotnik łączył tutaj pracę z magią.
I tak z włókien powstawała najpierw nić, potem tkanina…
Łódź się szybko rozwijała. Jej historia się zaczyna
właśnie tu, w Białej Fabryce. Do stu kłębków! Rusz się wreszcie!
Chodź, zobaczysz okolice i powłóczysz się po mieście.



ZE SŁOWNIKA PAJĄKA KĄTNIKA:

Krosno – urządzenie, które pomaga nitkom zmienić się w materiał
Biała Fabryka – pierwsza napędzana parą fabryka włókiennicza, która dała początek przemysłowej Łodzi, wybudowana w XIX wieku

ZE SŁOWNIKA PAJĄKA KĄTNIKA:

Famuła – dom przeznaczony dla robotników fabrycznych i ich rodzin
Fabrykant – właściciel fabryki. Najsłynniejszymi łódzkimi fabrykantami byli: Karol Scheibler, Izrael Poznański, Ludwik Geyer
Księży Młyn – teren dawnej osady młyńskiej, na którym Karol Scheibler postawił wielką fabrykę z przędzalnią bawełny oraz osiedle dla robotników i ich rodzin.

TKACZ NA KSIĘŻYM MŁYNIE

Na pajęczym spadochronie wylądował także Tkacz.
W głowie nieustannie słyszał rzewny, supełkowy płacz.
– Mam już dosyć marudzenia, chciałbym wreszcie pobyć sam –
Potem jęknął (lecz z wrażenia), do ceglanych dotarł bram.

Kiedyś była tu fabryka i osiedle przemysłowe:
szkoła, szpital, domów kilka* – miasto w mieście wyjątkowe.
Tam dorośli pracowali, obok dzieci się uczyły.
Wszyscy razem, duzi, mali – tu ich drogi się łączyły.
Nagle Tkacza coś ukłuło, w centrum pajęczego serca.
Przyznał przed sobą ponuro:
– Jednak smutno bez rodzeństwa...

*A niech to krosno trzaśnie! Było ich kilkanaście!

SZPULKA ZWIEDZA ŹRÓDLISKA

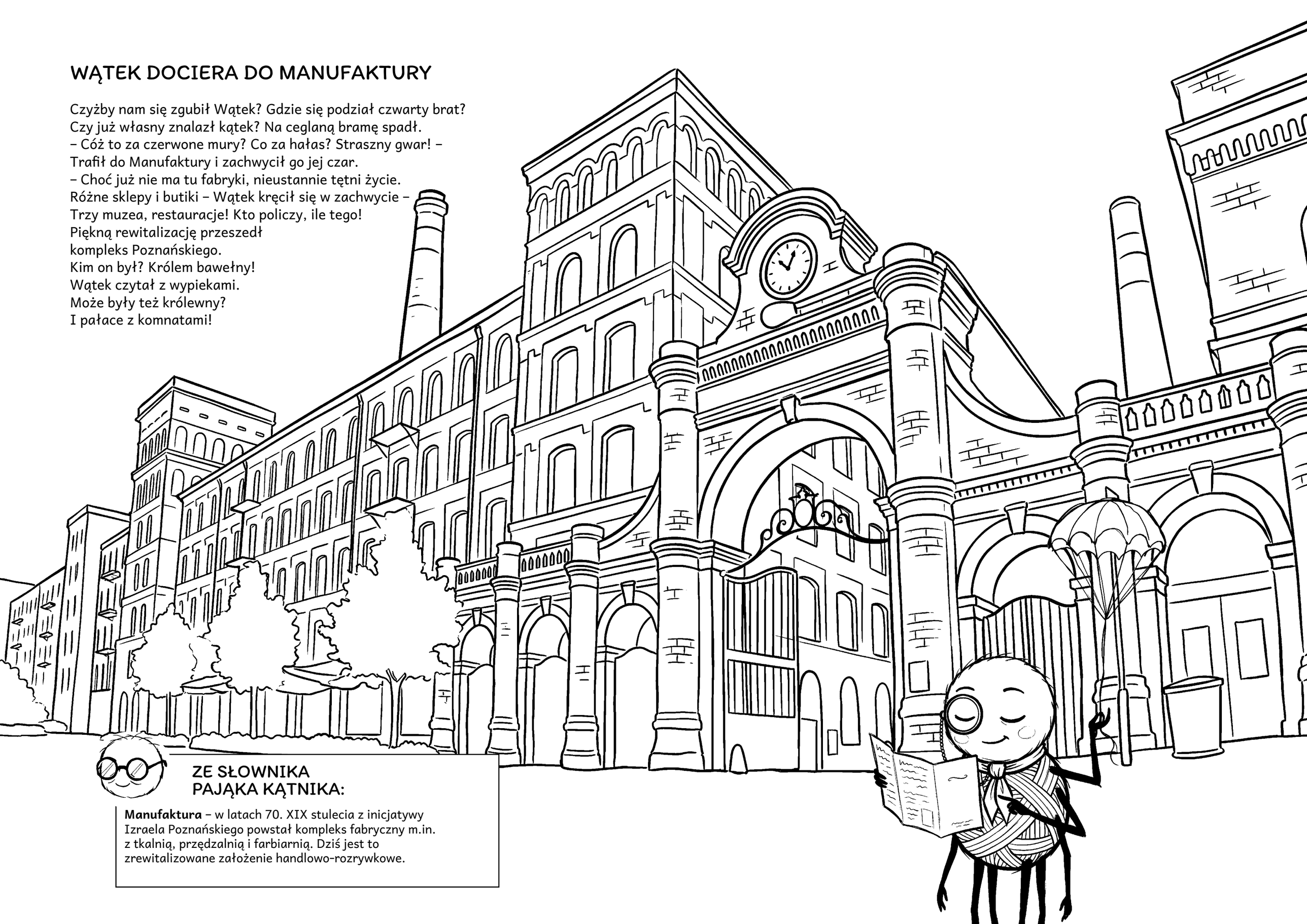
– Mnie nie straszne psy, ni kosy – śpiewał Szpulka
idąc parkiem.
Wnet usłyszał czyjeś głosy. Coś czaiło się pod kwiatkiem.
– Kto tu przybył w nasze strony? – zapytały gąsienice.
– Jestem Szpulka. Zachwycony zwiedzam wasze okolice.
– Zwiedzić chcesz łódzkie Źródliska?
Musisz zrobić to koniecznie!
Przyjrzyj się wszystkiemu z bliska, stare dęby są bajeczne.
A najlepsza jest palmiarnia! Cała wschodnia okolica...
– Coś ty! Lepszy pałac i przędzalnia – rzekła druga gąsienica.
– Drzewa starsze są niż pałac. Lepsza nasza miejska Kwela!
– Zachowujesz się jak pajac! Prywatny ogród Scheiblera
prezentuje się galancie. Pójdziesz tędy, tu pod górę...
– Och, doprawdy już przestańcie! – Szpulka
przerwał awanturę –
Wy tak zawsze pokłócone?
– Od małego drzemy koty ...
– Gdzie w te chynchy?! W drugą stronę!
Do altany idź lub groty!
– Ty pomysły masz siajowe!
Najpierw zwiedź Źródliska pierwsze.
– Robisz Szpulce bajzel w głowie.
Drugie przecież są ważniejsze!
– Byłyśmy na Księżym Młynie.
– Ale pójść tam nie zaszkodzi. Zobaczymy, co jest w kinie...
– Wczoraj ktoś tam tak zawodził...
Szpulka nawet nie przypuszczał,
skąd dochodził tamten płacz.
A to po sąsiedzku przysiadł i łkał rzewnie... pająk Tkacz.

GĄSIENICE AWANTURNICE TŁUMACZĄ:

Park Źródliska I i II – najstarszy łódzki park,
uznany za zbiorowy pomnik przyrody; jego dawną
część miejską, dzisiejsze Źródliska I, nazywano Kwelą,
od niemieckiego Quelle, czyli „źródło”.
Łodzianizmy – słowa charakterystyczne
dla Łodzi i jej mieszkańców, np.:
Siajowy – kiepski, marny lub niskiej jakości
Galancie – dużo, bardzo albo porządnie
Chynchy – gęste krzaki, zarośla lub chaszcze

WĄTEK DOCIERA DO MANUFAKTURY

Czyżby nam się zgubił Wątek? Gdzie się podział czwarty brat?
Czy już własny znalazł kątek? Na ceglaną bramę spadł.
– Cóż to za czerwone mury? Co za hałas? Straszny gwar! –
Trafił do Manufaktury i zachwycił go jej czar.
– Choć już nie ma tu fabryki, nieustannie tętni życie.
Różne sklepy i butiki – Wątek kręcił się w zachwycie –
Trzy muzea, restauracje! Kto policzy, ile tego!
Piękną rewitalizację przeszedł
kompleks Poznańskiego.
Kim on był? Królem bawełny!
Wątek czytał z wypiekami.
Może były też królewny?
I pałace z komnatami!



ZE SŁOWNIKA PAJĄKA KĄTNIKA:

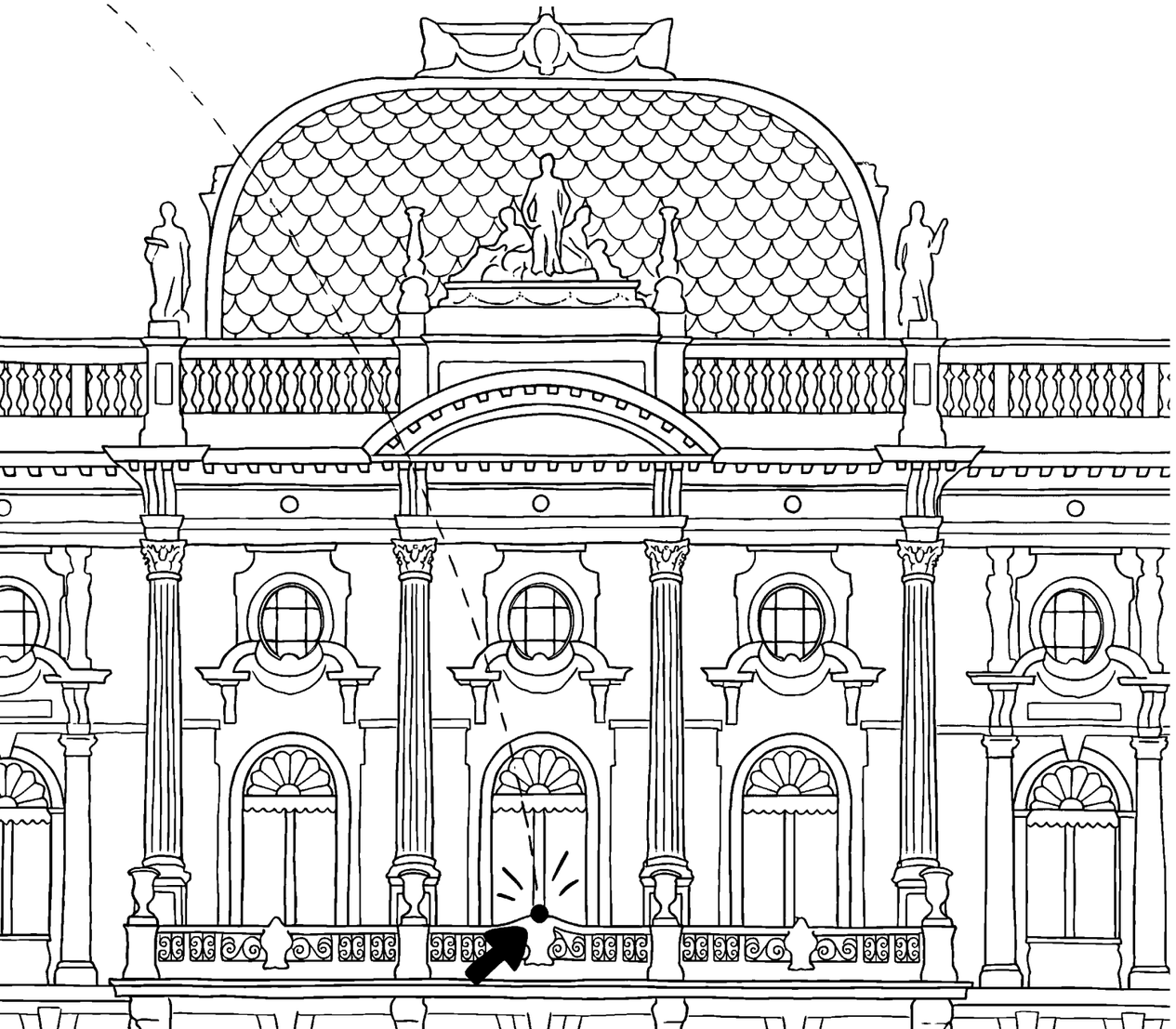
Manufaktura – w latach 70. XIX stulecia z inicjatywy Izraela Poznańskiego powstał kompleks fabryczny m.in. z tkalnią, przędzalnią i farbiarnią. Dziś jest to zrewitalizowane założenie handlowo-rozrywkowe.

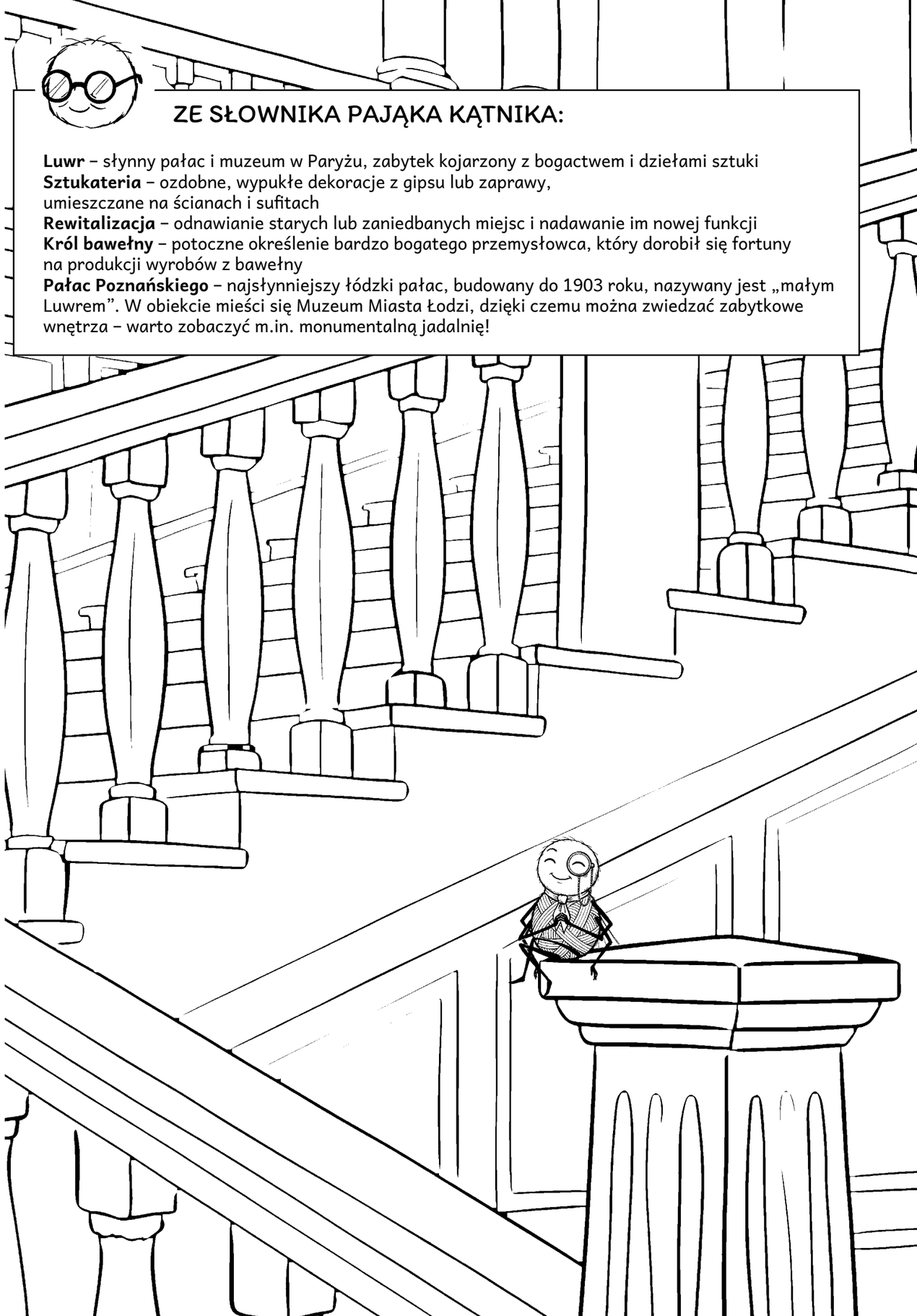
WĄTEK W PAŁACU POZNAŃSKIEGO

Pałac znalazł bardzo blisko. Mówią o nim: łódzki Luwr.
W środku na bogato wszystko, aż z wrażenia braknie słów.
W owej słynnej rezydencji mieszkał Poznański z rodziną.
Miejsca o dumnej prezencji zwiedzał Wątek z błogą miną:
Wytworna klatka schodowa z mahoniową boazerią,
lustrzana sala balowa, jadalnia ze sztukaterią...

– Jak to możliwe, że tkactwo – zastanawiał się nasz Wątek –
dało mu takie bogactwo! Dziwny ten świat ma porządek:
pająk zamiast żyć w przepychu, choć sam nici swoje tka,
musi kryć się gdzieś na strychu lub w piwnicy miejsce ma.

Być Poznańskim lub Scheiblerem, włókiennicze mieć fabryki,
zostać wielkim milionerem, stawiać wille, pałacyki...
To tu inne są pałace? W Łodzi rządził drugi król?
Zaraz wszystkie je zobaczę. I nie wrócę już do pól!





ZE SŁOWNIKA PAJĄKA KĄTNIKA:

Luwr – słynny pałac i muzeum w Paryżu, zabytek kojarzony z bogactwem i dziełami sztuki
Sztukateria – ozdobne, wypukłe dekoracje z gipsu lub zaprawy, umieszczane na ścianach i sufitach
Rewitalizacja – odnawianie starych lub zaniedbanych miejsc i nadawanie im nowej funkcji
Król bawełny – potoczne określenie bardzo bogatego przemysłowca, który dorobił się fortuny na produkcji wyrobów z bawełny
Pałac Poznańskiego – najsłynniejszy łódzki pałac, budowany do 1903 roku, nazywany jest „małym Luwrem". W obiekcie mieści się Muzeum Miasta Łodzi, dzięki czemu można zwiedzać zabytkowe wnętrza – warto zobaczyć m.in. monumentalną jadalnię!

SUPEŁEK Z KĄTNIKIEM WĘDRUJĄ PIOTRKOWSKĄ

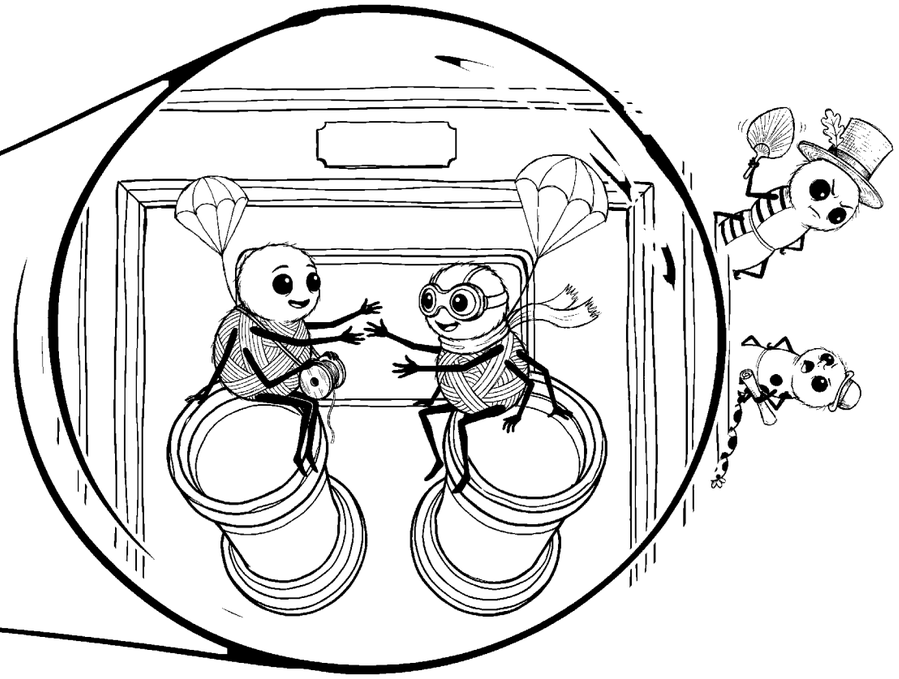
– Najdłuższa z ulic Europy, choć właściwie jest to plac
i to bardzo nietypowy. Cztery kilometry ma! –
Kątnik oprowadzał z dumą zestresowanego Supła.
– Wszędzie tutaj auta suną. Chyba nie dożyję jutra!
– Miej na wodzy swoje nerwy – Kątnik znów kompana złajał –
Te uliczki to woonerfy, tutaj ruch się uspokaja.
Spójrz, Supełku, na ulice. Wszystkie równo podzielone.
Amerykańskie przecznice są tak samo ułożone.
To Piotrkowska: serce miasta, główna oś, Łodzi kręgosłup.
Z każdej strony dom wyrasta. Chodź tu za mną i się nie zgub.

ZE SŁOWNIKA PAJĄKA KĄTNIKA:

Ulica Piotrkowska – jeden z najdłuższych traktów handlowych w Europie, osiągający aż 4,2 km. Dziś należy do wizytówek miasta i jest chętnie odwiedzany przez turystów oraz samych mieszkańców.

SZPULKA Z GĄSIENICAMI W PAŁACU KAROLA SCHEIBLERA

W pałacu przy Wodnym Rynku zatrzymały się zwierzaki.
Już przy wejściu do budynku doszło do kolejnej draki.
– Najważniejszy jest Filemon!
– Nie, bo właśnie Bonifacy! Twój to straszny jest ancymon!
– Ty jak zwykle nie masz racji!



Szpulka tylko machnął ręką (a właściwie machnął nogą)
Ciągłe kłótnie są udręką, lecz przynajmniej są ze sobą...
Czasem można się pospierać, zwłaszcza, gdy są zdania dwa,
a być razem to się wspierać – po to się rodzeństwo ma!

Wtem usłyszał, że ktoś płacze. Szpulka zajrzał za zasłony.
Oko w oko stanął z... Tkaczem! Ten aż krzyknął poruszony:
– Z nieba mi tu spadłeś, bracie! Błądzę tutaj dłuższy czas,
odmówiłem nawet pacierz, żeby spotkać kogoś z Was!

Kiedy już się wyściskały, weszły na wieżę pałacu.
Uważnie się rozglądały.
– Reszty braci brak na placu...
– Lepszy widok z elektrowni! – padły słowa gąsienicy.
– Z góry kominowej chłodni. To tu blisko, w okolicy.
– Polecicie razem z nami?
– Mamy coś tu do zrobienia.
Żegnając się z pająkami, zawołały: „Do widzenia!”

ZE SŁOWNIKA PAJĄKA KĄTNIKA:

Muzeum Kinematografii (Pałac Scheiblera) – jego budowę rozpoczęto w 1856 roku, a obecny wygląd zyskał po przebudowie w końcu XIX wieku. W środku można podziwiać piękne drewniane ozdoby i kolorową mozaikę z Wenecji. Dziś mieści się tu Muzeum Kinematografii, w którym można poznać filmową historię Łodzi i odkryć ciekawostki ze świata kina



ZADANIE:

Dorysuj drugą połowę pałacu.

WĄTEK LĄDUJE W PAŁACU HERBSTA

Niesiony wiatrem Wątek wylądował na portyku.
– To dopiero jest początek, a już wrażeń mam bez liku!
Zjechał szybko po kolumnie i wszedł wprost do westybulu.
– Ależ tutaj jest przytulnie! Rezydencja godna królów.
Wszystko zachwycało Wątka: schody, kominek, boazeria,
żyrandole, rzeźby, prządka... Obrazy i oranżeria!

W salonie lustrzanym zamarł.
Bracia?! Co za zaskoczenie!
Lustra mu zrobiły kawał.
Toż to tylko przewidzenie.
To on sam w odbiciu luster.
Wzrok wytężał, lecz bez skutku.
Wnętrze piękne, ale puste.
W sercu poczuł nutkę smutku.





ZE SŁOWNIKA PAJĄKA KĄTNIKA:

Portyk – zadaszone, ozdobne wejście do budynku, zwykle wsparte na kolumnach lub filarach
Westybul – reprezentacyjny hol znajdujący się tuż za głównym
wejściem do budynku
Oranżeria – przeszklone pomieszczenie lub budynek przeznaczony do uprawy egzotycznych roślin, zwłaszcza zimą
Boazeria – dekoracyjne wykończenie ściany wykonane najczęściej z drewnianych paneli
Pałac Herbsta – Willa Edwarda Herbsta i jego żony Matyldy została zbudowana w latach 1875–1877 i otoczona pięknym ogrodem. Dziś to muzeum, w którym można zobaczyć m.in. bibliotekę oraz niezwykły salon lustrzany

TKACZ I SZPULKA W EC1

Tkacz i Szpulka na tarasie prowadzili obserwacje.
Oglądając Łódź w swej krasie przeżywali ekscytację.
– EC1 to jest sztos – mówił podniecony Szpulka –
Aż z emocji drży mi głos. Zobacz, jak tu wszystko hula!
Kiedyś tu powstawał prąd, dziś tu jest energia nowa.
Nie być tutaj – to jest błąd! Piękna jest Łódź przemysłowa.
– Daje impuls do działania – zgodził się z nim starszy brat –
Ale dość już podziwiania, trzeba nam wyruszać w świat.
Czas na nowo się rozdzielić – z przekonaniem stwierdził Tkacz.
Mieli planem się podzielić, kiedy Szpulka krzyknął:
– Patrz!
Z ciemności się wyłoniły srebrno-szare smukłe ćmy.
Lecąc strasznie się kłóciły.
– Gąsienice?! Czy to wy?
– W nowej formie, lecz te same. Zawsze trochę pokłócone.
Każda z nas wciąż sieje zamęt, każda ciągnie w swoją stronę...
– Przecież wszyscy dobrze wiemy (i to nie są żadne bajki),
my do siebie pasujemy... jak angielka do zalewajki!



ZE SŁOWNIKA PAJĄKA KĄTNIKA:

EC1 – pod nazwą EC1 kryje się pierwsza łódzka elektrownia, uruchomiona przy ul. Targowej w 1907 roku. Dziś pełni ona funkcję centrum nauki, dzięki czemu zwiedzając np. Halę Maszyn można poznać dawne funkcjonowanie obiektu i zrozumieć, jak powstaje prąd. Architektura kompleksu łączy w sobie starsze, ceglane zabudowania i elementy nowoczesne, dodane w czasie rozbudowy i rewitalizacji

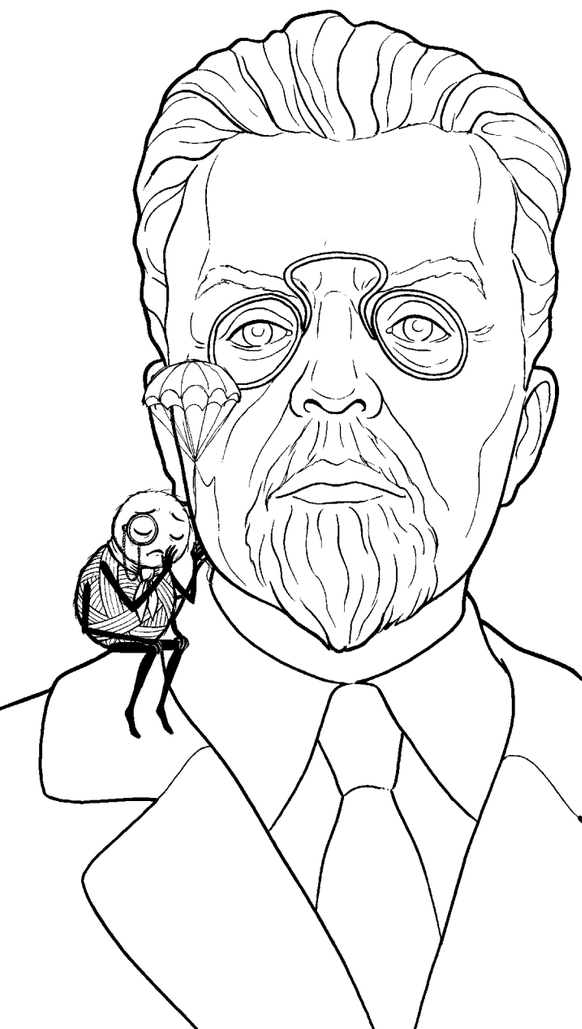


WĄTEK NA ULICY PIOTRKOWSKIEJ

A w tym czasie pająk Wątek maszerował wzdłuż Piotrkowskiej.
Serce mu przepełniał smutek:
– Choć pałace były boskie,
pełne blichtru i przepychu, smutno tam bez moich braci.
Lepiej z nimi żyć na strychu niż samotnie się bogacić.

PRZY POMNIKU WŁADYSŁAWA REYMONTA:

– Jak ty myślisz? – spytał pana,
postać siedzącą na kufrze –
Łódź to ziemia obiecana?
Jak swe miejsce znaleźć, mówże!





PRZY POMNIKU JULIANA TUWIMA:

Milczał także Julian Tuwim,
choć poetą przecież był.
Wątek długo przy nim mówił,
a on milcząc w słońcu lśnił.
– Masz mi coś do powiedzenia?
Jak odnajdę braci w mieście? –
Potarł nos na do widzenia,
to przynosi ponoć szczęście.

PRZY POMNIKU TWÓRCÓW ŁODZI PRZEMYSŁOWEJ:

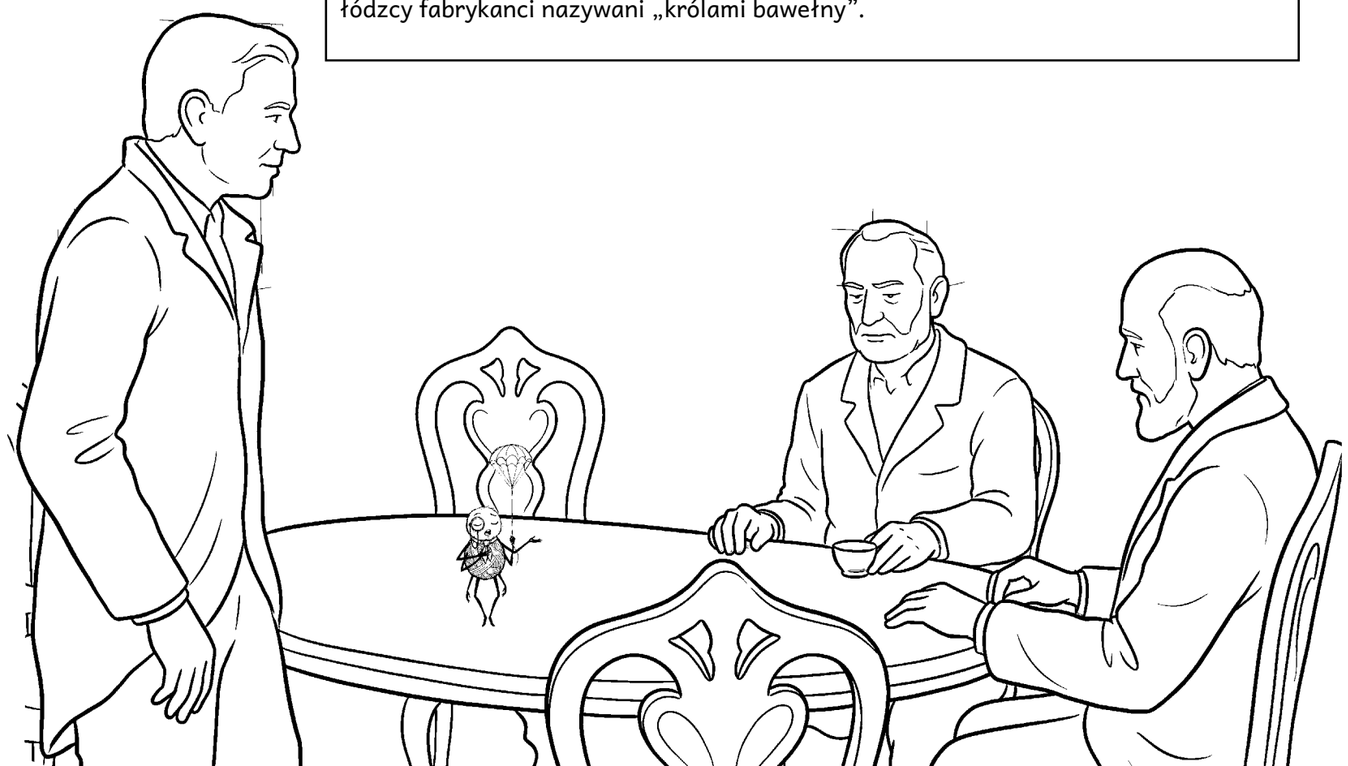
Twórcom Łodzi Przemysłowej opowiadał poruszony:
– Drodzy królowie bawełny! Odwiedziłem Wasze strony.
Cieszę się, że Wasze tkactwo – Wątek znowu się zachwycił –
przerodziło się w bogactwo. Ja mam z tego tylko nici...
Więc utkałem taki plan. Myślę, że was to nie złości.
Z braćmi, może czasem sam, będę wpadał do was w gości.

By nie gubić wątku, Wątek ruszył tam, gdzie plac Wolności
daje Piotrkowskiej początek i gromadzi wielu gości.



ZE SŁOWNIKA PAJĄKA KĄTNIKA:

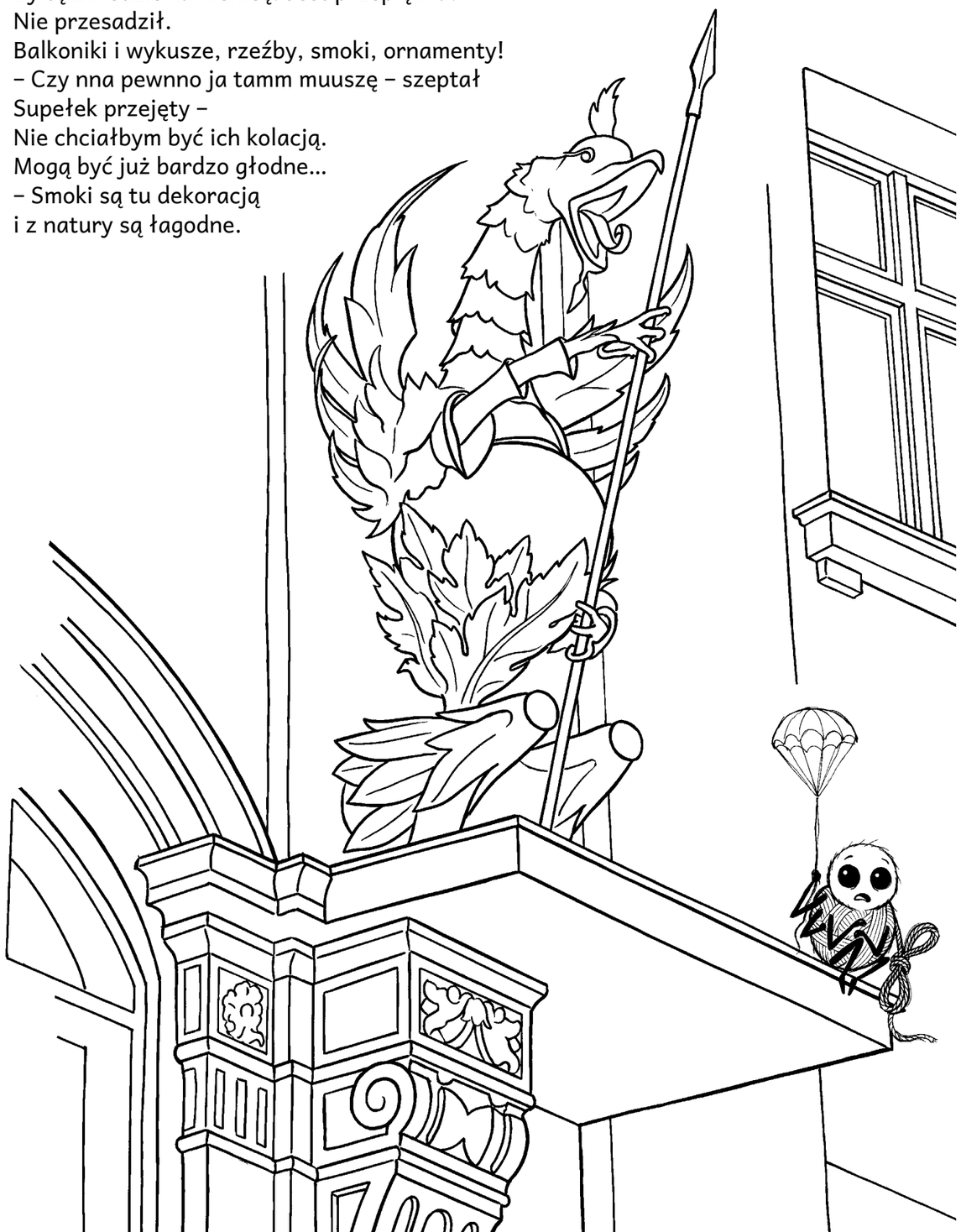
Władysław Reymont – zasłynął jako autor „Ziemi obiecanej”, powieści poświęconej dynamicznemu rozwojowi Łodzi lat 80. XIX wieku
Julian Tuwim – znany poeta urodzony w Łodzi, który tworzył wiersze dla dorosłych i dzieci. Do dziś wiele osób zna i lubi jego utwory, takie jak „Lokomotywa”, „Rzepka” czy „Dżońcio”
Twórcy Łodzi Przemysłowej – Izrael Poznański, Karol Scheibler i Henryk Grohman: łódzcy fabrykanci nazywani „królami bawełny”.



SUPEŁEK ZWIEDZA KAMIENICE

KAMIENICA POD GUTENBERGIEM:

– Warto przejść tu przez ulicę – Kątnik Supła wciąż prowadził –
By tę zwiedzić kamienicę. Jest przepiękna!
Nie przesadził.
Balkoniki i wykusze, rzeźby, smoki, ornamenty!
– Czy nna pewnno ja tamm muuszę – szeptał Supełek przejęty –
Nie chciałbym być ich kolacją.
Mogą być już bardzo głodne...
– Smoki są tu dekoracją i z natury są łagodne.



KAMIENICA OSKARA KOHNA:

– Zobacz tę Pod Kasztanami – Kątnik wskazał kamienicę z roślinnymi ozdobami.
– Skrywa jakąś tajemnicę?
– Tak jak każda, mój Supełku. Warto zajrzeć na jej tyły. Można uciec tam od zgiełku, sprawdzić, gdzie się cuda skryły...
– A te wszystkie piękne liście? Te pnie drzewa z korzeniami?
– Są z kamienia, oczywiście. A znasz pasaż z lusterkami?



ZE SŁOWNIKA PAJĄKA KĄTNIKA:

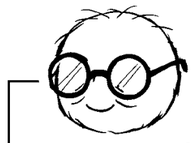
Wykusz – część budynku wysunięta przed jego ścianę, zwykle z oknami
Ornament – ozdobny wzór lub dekoracyjny detal zdobiący budynek, mebel albo przedmiot
Secesja – styl w sztuce i architekturze z przełomu XIX i XX wieku, pełen falistych linii oraz motywów roślinnych

PASAŻ RÓŻY:

Supeł stanął oniemiały. Czy to ściana jest, czy czary?
Brama pełna szkiełek małych.
– Co za miejsce, nie do wiary!
– To jest projekt artystyczny, nosi nazwę Pasaż Róży.
– Jest naprawdę fantastyczny. Czy to finał tej podróży?
– Widzieliśmy prawie wszystko… jeszcze słynny plac Wolności.
Dawniej rynek, targowisko…
– Jaki jest w teraźniejszości?

ZADANIE:

Na wycieczce znajdź Kamienicę pod Gutenbergiem i spróbuj odnaleźć na niej takie elementy dekoracyjne:
smoki, posąg Gutenberga, ornament roślinny.



ZE SŁOWNIKA PAJĄKA KĄTNIKA:

Kamienica pod Gutenbergiem – została zbudowana przy ulicy Piotrkowskiej 86 w XIX w. W budynku znajdowały się sklepy, biura i mieszkania. Kamienica wyróżnia się kolorową fasadą, pełną ciekawych ozdób. Największą uwagę przyciągają blaszane smoki, które wyglądają jak strażnicy pilnujący budynku

Kamienica Oskara Kohna – znajduje się przy ulicy Piotrkowskiej 43. Jej fasadę zdobią niezwykłe wzory inspirowane naturą. Przyjrzyj się uważnie dekoracjom, a odkryjesz, jak wiele roślinnych kształtów ukryto na ścianach kamienicy!

Pasaż Róży – niezwykłe miejsce ukryte na podwórku przy ulicy Piotrkowskiej 3. Ściany kamienicy ozdobiono tysiącami kawałków luster, które tworzą piękne wzory przypominające płatki róży. W słoneczne dni szkło odbija światło i mieni się różnymi kolorami. To wyjątkowe dzieło stworzyła artystka Joanna Rajkowska

SPOTKANIE NA PLACU WOLNOŚCI

Ośmioboczny rynek Łodzi błyszczał się w jesiennym słońcu.
Już na pomnik Wątek wchodził, gdy usłyszał krzyk:
– No w końcu!
Pająk swój wytężył wzrok. Skąd dochodził rzewny płacz?
A od niego, może krok, ściskał się z Supełkiem Tkacz.
– Odnalazłem Was nareszcie! – Wątek ruszył do nich truchtem.
– Proszę, tylko tak nie wrzeszczcie! – Kątnik jęknął – bo ogłuchnę!
– Z lotu ptaka plac Wolności przypominał mi pająka
i sprawdziłem z ciekawości, czy ktoś z Was się tu nie błąka… –
Tkacz odetchnął wreszcie z ulgą – Jak to dobrze być w komplecie!

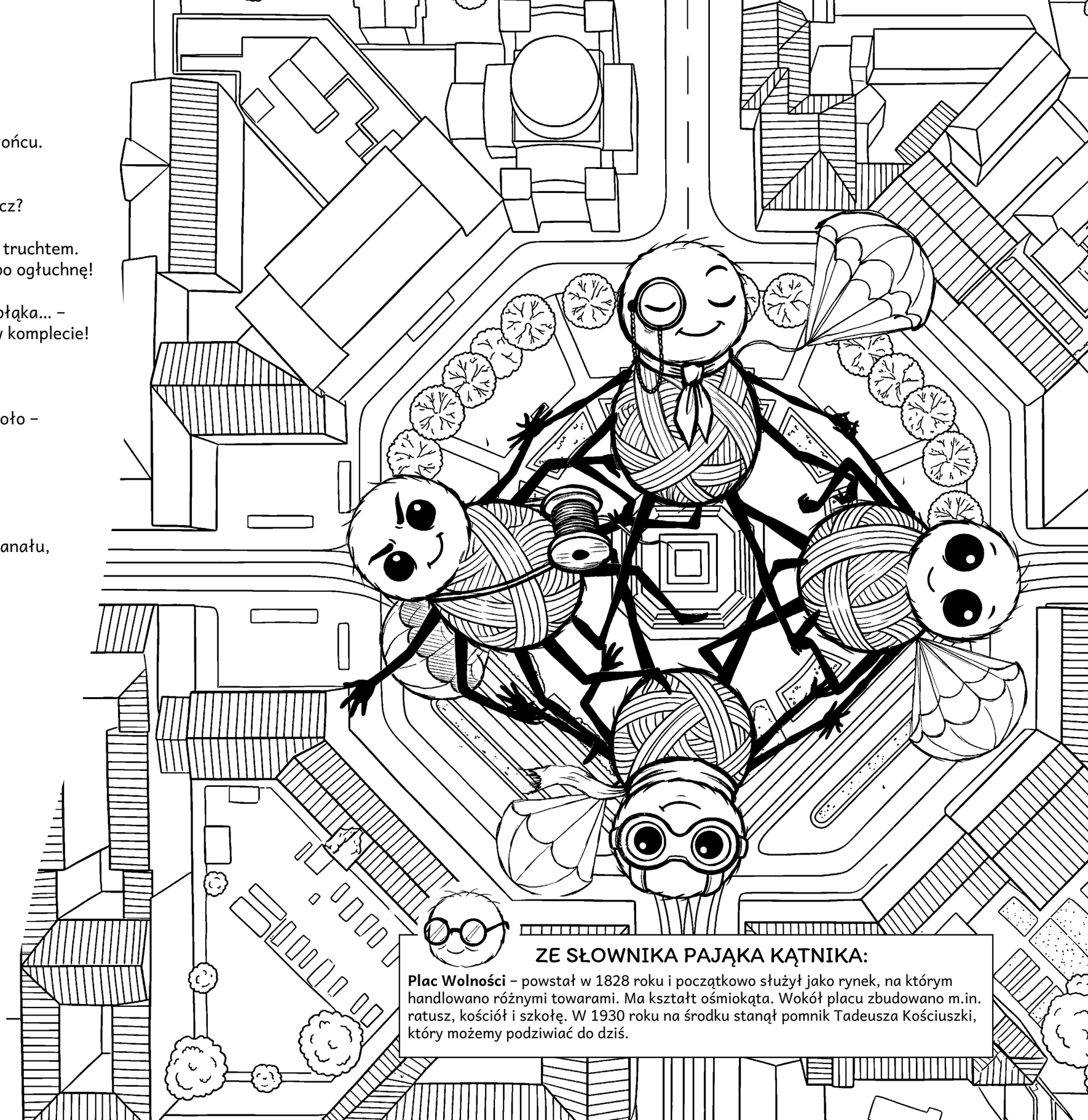
– Zaraz! A co jest ze Szpulką?
– Może sami odgadniecie?
By tę odkryć tajemnicę – Tkacz wyjaśnił wszystkim wkoło –
Trzeba zajrzeć pod ulicę.
I przestało być wesoło.
Załkał Supeł:
– Biedny Szpula! Taki młody przecież był!
Silny był jak tarantula… teraz został tylko pył…
– Szpulka żyje! – przerwał Tkacz – z ćmami zeszli do kanału,
do Muzeum „Dętka”, patrz!
– Prawie dostałem zawału…

W końcu wszyscy się spotkali.
– Na pajęcze moje nici! – Kątnik machał im z oddali –
Ależ wy jesteście zżyci!

I Wy, drodzy Czytelnicy,
dbajcie, by nie gubić wątku,
by nie zrywać ważnych nici,
wciąż zaczynać od początku.

Gdy się kiedyś zaplączecie,
w srebrną nić babiego lata,
to pomyślcie, że to przecież
podróżuje brat do brata.

KONIEC



ZE SŁOWNIKA PAJĄKA KĄTNIKA:

Plac Wolności – powstał w 1828 roku i początkowo służył jako rynek, na którym handlowano różnymi towarami. Ma kształt ośmiokąta. Wokół placu zbudowano m.in. ratusz, kościół i szkołę. W 1930 roku na środku stanął pomnik Tadeusza Kościuszki, który możemy podziwiać do dziś.



PAJĘCZE PRZYGODY

CZYLI PO NITCE PRZEZ ŁÓDŹ

Koncepcja: Alina Barczyk, Tadeusz Bernatowicz,
Katarzyna Schatt-Babińska,
Tekst: Magdalena Schatt-Skotak
Opracowanie graficzne: Michał Urbanowicz
Koordynacja projektu: Katarzyna Schatt-Babińska
Korekta: Alina Barczyk
Skład: Michał Urbanowicz

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa,
przyznanych przez Ministra Edukacji w ramach programu
„Kompas Młodego Obywatela”

Ministerstwo
Edukacji Narodowej

Łódź 2026